

nowatorski sposób⁶. Widoczne jest to zwłaszcza w podrozdziale „Labirynt, taniec, miasto”, gdzie autor przedstawia znaczenie symboliki labiryntu, którego schematy znajdowały się w miejscach, które – jak mogłoby się wydawać – otwierały domy na świat zewnętrzny (okna, drzwi). Ich funkcja była jednak zupełnie inna; miały być narzędziem wydzielającym i wyłączającym. Umieszczano je często w miejscach, gdzie spoczywali zmarli, co miało zapewnić ochronę ich dusz.

Judyta Ścigala

⁶ Należy pamiętać, że praca Rykwerta w oryginale ukazała się w roku 1963 (J. Rykwert, *The Idea of a Town. The Anthropology of Urban Form in Rome, Italy, and The Ancient World*, Princeton 1963). Redakcja tomu w „Przedmowie do wydania polskiego” (s. 13–29) wskazała wiele pozycji, które omawiają właśnie te odkrycia z przełomu ostatniego dwudziestolecia.

**Mark Hebblewhite, *The Emperor and the Army
in the Later Roman Empire, AD 235–395*,
London–New York 2017, ss. 256**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2018.014>

Studia poświęcone wojskowości rzymskiej cieszą się nieślabnącą popularnością. Wielu historyków stara się zbadać fenomen funkcjonowania armii Imperium Romanum w okresie Republiki, jak i Cesarstwa. Duże zainteresowanie armią starożytnych Rzymian wynika zarówno z bogactwa źródeł pisanych, jak i z obszernego materiału archeologicznego, jakim dysponuje współczesna nauka. Wraz ze stopniowym umacnianiem się władzy

centralnej w czasach późnego Cesarstwa zmieniał się również charakter relacji łączących augusta z jego wojskiem. Nie dziwi więc, że próba nakreślenia wzajemnych stosunków łączących machinę wojenną imperium z jego władcą w dynamicznym okresie przemian, jakim bez wątpienia był czas późnej starożytności, doczekała się odrębnego opracowania – monografii, która w znakomity sposób prezentuje charakter tych zależności.

Mark Hebblewhite jest adiunktem na University of New South Wales w Australii. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach związanych z kwestiami politycznymi i ideologią późnego Cesarstwa Rzymskiego ze szczególnym uwzględnieniem roli wojska. Ponadto interesuje się rzymskimi maszynami oblężniczymi i ich zastosowaniem podczas walk o miasta. Współtworzył hasła do *The Encyclopedia of Ancient History*.

Książka Hebblewhite'a jest podzielona na sześć rozdziałów: „Dawn of the warrior – emperor”, „Advertising military success”, „Praemia militiae”, „The emperor, the law and disciplina militaris”, „Rituals of identity”, „Symbols of power”. Poszczególne rozdziały z powodzeniem odpowiadają swoim tytułom. Autor zadbał też o dodatki w postaci wykazu opisywanych w poszczególnych rozdziałach cesarzy, chronologicznej listy władców i uzurpatorów oraz indeksu. Zamieszczone w książce dodatki odciążają główne partie tekstu i ułatwiają czytelnikowi odbiór pracy. Książka zawiera fotografie monet rzymskich rozmieszczone wewnątrz tekstu, co jest również znaczącym udogodnieniem. Została wydana bardzo skromnie, ale estetycznie.

Na szczególną uwagę zasługuje układ prowadzonej przez autora narracji. W pierwszej kolejności zapoznaje on czytelnika ze stopniowym upadkiem mitu cesarza jako naczelnego wodza w polu. W tym celu w rozdziale pierwszym prezentuje proces odchodzenia cesarzy od bezpośredniego udziału w starciach zbrojnych. Hebblewhite podkreśla, że wpływ na to zjawisko miało wychodzenie przez Rzym z okresu anarchii wojskowej w latach 235–284 n.e. i tym samym profesjonalizacja administracji cesarskiej oraz kadry oficerskiej. W IV wieku cesarz stopniowo mógł pozwolić sobie na pozostawienie kwestii dowodzenia w bitwie kadrze dowódczej. Jak pokazały przypadki śmierci cesarzy na polu bitwy, w III wieku ryzyko utraty życia podczas bitwy było duże. Idące za śmiercią władcy kolejne przewroty i wewnętrzne rozprężenie były dodatkową przestrogą. Interesującym spostrzeżeniem autora jest kwestia dotycząca niejako wykorzystywania przez Dio-

klecjana w mennictwie osiągnąć poprzednika¹. Twórca tetrarchii skorzystał na ekspedycji Karusa (282–283) przeciwko Sasanidom w 283 roku, mimo że sam przez większość swojego panowania prowadził wobec nich pokojową politykę. Dioklecjan stał się zatem politycznym beneficjentem zdobycia przez Karusa Ktezyfontu, czyli efektów jego militarnych kompetencji. Wieloletnia kariera wojskowa i tak uwiarygodniłaby Dioklecjana w oczach armii jako godnego pretendenta do tronu. Jednak dzięki sprytnemu wykorzystaniu sukcesu poprzednika Dioklecjan przerywał ciąg władców, którzy byli oceniani tylko przez pryzmat swojego zachowania w obozowych warunkach. Legioniści nie szanowali ich za inne przymioty, jak na przykład talent polityczny. Hebblewhite podkreśla ten fakt i jednocześnie zwraca uwagę, że był to przypadek nieobciążony dynastycznym sentymentem wojska, co będzie miało istotny wpływ na osąd kompetencji wojskowych poszczególnych władców w wieku IV. W czasach chaosu między 235 a 284 rokiem n.e. czynnik dynastyczny pojawiał się bowiem sporadycznie. Badacz wnioskuje o nim na podstawie zachowanego mennictwa². Jako przykłady podaje wspólną militarną tytulaturę Filipa I (244–249) i Filipa II (249?), Karusa (282–283), Karinusa (283–285) i Numeriana (284–285) – cesarzy, którzy mieli tworzyć nieduże i efemeryczne dynastie. Jest to pogląd uzasadniony, ponieważ słabość władzy centralnej powodowała, iż te rodziny cesarskie nie mogły położyć trwałych fundamentów pod system dynastyczny. Autorowi można jedynie podpowiedzieć, by obraz ten uzupełnił o „dynastię Licyniuszów”, którą zapoczątkowywał Walerian (253–260)³. Hebblewhite wychwytuje, że polityka dynastyczna w IV wieku cechowała się przekonaniem, że przynależność do dynastii gwarantuje swego rodzaju monopol na władzę i sukcesy militarne⁴. Jest to to także znakomity przykład na orientalizację władzy w Cesarstwie Rzymskim w IV wieku, ponieważ rodzi bezpo-

¹ M. Hebblewhite, *The Emperor and the Army in the Later Roman Empire AD 235–395*, London – New York 2017, s. 11.

² Ibidem, s. 12–22.

³ A. A. Kluczek, *Valerianus et filium imperatorem habet et nepotem caesarem. Narodziny, rozkwit i upadek dynastii (253–268)*, [w:] *Rzymski zachód od Augusta do upadku Cesarstwa*, red. M. Pawlak, Kraków 2017, s. 31–47.

⁴ M. Hebblewhite, op. cit., s. 15.

średnie konotacje z systemem, jaki przez stulecia funkcjonował w Iranie⁵. Od tej nowej zasady pojawiały się w tym wieku tylko nieliczne wyjątki. Autor przypomina o casusach Magnencjusza i Maksimusa Magnusa, którzy mimo braku pokrewieństwa z rodziną Konstantyna zostali obwołani cesarzami ze względu na swoje militarne umiejętności. Były to jednak pojedyncze sytuacje. I wskazywały raczej na fakt, że pochodzenie spoza dynastii można było rekompensować talentem dowódczym. Zupełnie odwrotny punkt widzenia może być wynikiem obserwacji osób z rodziny panującej. I tak dość szokująca dla Konstancjusza II (337–361) była informacja o wojskowych sukcesach Juliana podczas walk z Germanami w Galii⁶. Kiedy Julian (361–363) rządził, cieszył się zaufaniem wojsk, a zwłaszcza kadry, która zmierzała z nim z Galii najpierw do Konstantynopola, a dalej do Antiochii, gdzie rozpoczynał przygotowania do rozprawy z Iranem.

Z biegiem czasu legioniści przestali oczekiwać, aby cesarz dzielił z nimi trudy walki wręcz⁷. Dobrze widać to dzięki zebranemu przez autora materiałowi pochodzącemu z monet. W wieku III cechą, którą na zachowanych artefaktach chwalili się władcy, była *virtus*⁸. W wieku IV stopniowo wypiera ją *victoria* i obszerna tytulatura koncentrująca się na państwowotwórczej roli władcy: *Restitutor Reipublicae*, *Salus Reipublicae* i *Securitas Reipublicae*⁹. Co ciekawe, tytuły mogły być niejako tytułami przechodnimi, co ma niewątpliwie związek z próbami tworzenia dynastii w wieku III lub funkcjonowaniem dynastii w wieku IV. Jest to bardzo ważne spostrzeżenie, ponieważ mennictwo było czasem jedynym możliwym źródłem informacji, z jakiego czerpano wiedzę o polityce państwa w oddalonych od centrum lub trudno dostępnych regionach Cesarstwa. Pozwalało to na dalece posuniętą manipulację informacją. Monety Gordiana III (243–244) z wybitym słowem *victoria* miały trafić do produkcji przed przybyciem cesarza na front. Ponadto Hebblewhite pisze o tytulaturze Karinusa, który używał

⁵ M. J. Olbrycht, *Imperium Particum. Kryzys i odbudowa państwa Arsakidów w pierwszej połowie pierwszego wieku po Chrystusie*, Kraków 2013, s. 13.

⁶ M. Hebblewhite, op. cit., s. 20.

⁷ Ibidem, s. 26.

⁸ Ibidem, s. 35.

⁹ Ibidem, s. 47.

przydomków Germanicus Maximus i Persicus Maximus mimo braku jego aktywności na froncie wschodnim¹⁰.

Niezwyczajnie ciekawie prezentują się też fragmenty pracy, w których autor zwraca uwagę na materialne atrybuty władzy imperialnej. Rola tzw. orłów legionowych w polityce Cesarstwa została przez Hebblewhite'a przedstawiona bardzo obszernie. Historyk zaznacza, że *signa militaria* były nieodłącznym atrybutem władzy, wykorzystywanym zarówno na użytek wewnętrzny, jak i zewnętrzny¹¹. Na zewnątrz kraju były one w zasadzie rodzajem symbolu państwa, w którym niejako materializowało się państwo jako takie. Oddanie honorów znakom legionowym było więc rodzajem ersatzu używanego w sytuacji, w której cesarz nie mógł gdzieś pojawić się osobiście, lub odwrotnie – obecność przedstawiciela innego państwa u cesarza była niemożliwa. Jako przykład autor podaje tu sytuację, w której król Partów Artabanos III oddał im honory, co miało być rodzajem zapewnienia o jego pokojowych zamiarach i potwierdź o jego lojalności¹². Jest to o tyle ciekawe, że pokazuje, iż w imperialnej polityce symbol często zastępował rzeczywiste poczynania Cesarstwa, np. lokalizację placówek wojskowych w danym kraju albo budowę innej infrastruktury¹³. Jest to poniekąd cecha rzymskiego sposobu prowadzenia polityki zagranicznej. Jeśli sytuacja nie wymagała konieczności delegowania gdzieś własnych przedstawicieli dyplomatycznych (w randze np. MMPO) lub utrzymywanie wojsk na stałe było zbyt kosztowne, zadowalano się umowną przysięgą o lojalności. Przy tym autor zdaje sobie sprawę, że sama obecność wojsk w jakimś regionie była potężną siłą oddziałującą nie tylko w sposób polityczny¹⁴. Wystarczy wspomnieć o tym, ile prac budowlanych wykonywali żołnierze w krajach

¹⁰ Karinus toczył walki na zachodzie. Obowiązki na froncie perskim przejął po śmierci Karusa Karinus, choć z miernym skutkiem, poniósł on bowiem klęskę nieopodal miejscowości Karry. *Vide*: Zonaras XII, 30.

¹¹ M. Hebblewhite, op. cit., s. 180–205.

¹² *Ibidem*, s. 183.

¹³ D. Braund, *Rome and the Friendly King: The Character of Client Kingship*, London – New York 1984, s. 91–103.

¹⁴ M. Hebblewhite, op. cit., s. 101. Autor pisze wprost: „Legionary units, no matter where they were stationed, retained their traditional role as the basic of imperial power”.

sprzymierzonych w czasie panowania cesarza Trajana¹⁵. W zasadzie można uznać, że wojska wykonywały długą pracę w procesie, który doprowadził do integracji ziem dawnych państw hellenistycznych z resztą imperium. Ewolucja ta w zasadzie zmierzała do pełnej militaryzacji granicy. Trudno jednak wskazać dokładny moment, kiedy nastąpił początek tego procesu. Edwell zwracał uwagę, że postępował on w zasadzie od chwili, gdy późna Republika rozpoczęła proces stopniowej likwidacji państw klienckich na Wschodzie¹⁶. Większość instalacji wojskowych powstawała wokoło dróg. Gwałtowny rozwój infrastruktury był, jak podkreślał Zuckermann, związany z budową *strata Diocletiani*, która była główną osią rzymskiej komunikacji w regionie dawnych bliskowschodnich państw hellenistycznych¹⁷.

Podsumowując, książka australijskiego naukowca jest bardzo dobrą pozycją, wyróżniającą się na światowym rynku wydawniczym kondensacją dużej ilości materiałów, które zostały w niej wykorzystane. Autor w wyczerpujący sposób opisał poruszane przez siebie zagadnienia. Praca Hebblewhite'a jest kompendium wiedzy, do którego długo będą odwoływać się badacze późnego Cesarstwa. Ze względu na orientację w źródłach i liczne odniesienia autora do wydarzeń, w których dochodziło do bezpośrednich interakcji między Cesarzem a legionami, jest to monografia przydatna nie tylko dla historyków wojskowości antycznej, ale również dla badaczy historii politycznej tego okresu, którzy poza fachowym wyjaśnieniem wielu terminów i uchwyceniem przez autora dynamiki wydarzeń, znajdą w pracy prawdziwą kopalnię informacji wspartą imponującą bibliografią.

Siniczak Tomasz

¹⁵ F. A. Lepper, *Wojna Partyjska Trajana*, Oświęcim 2013, s. 99–108.

¹⁶ P. M. Edwell, *Between Rome and Persia*, London – New York, s. 7–30.

¹⁷ C. Zuckerman, *Armia*, [w:] *Świat Bizancjum*, t. I, red. C. Morrisson, Kraków 2007, s. 170.